

AUTOR MIĘDZYNARODOWEGO BESTSELLERA *BOGATY OJCIEC, BIEDNY OJCIEC*



NIESPRAWNIEDLIWA przewaga

POTĘGA EDUKACJI FINANSOWEJ

TEGO O PIENIĄDZACH
NIE NAUCZYSZ SIĘ
W ŻADNEJ SZKOLE!

ROBERT T. KIYOSAKI

Dedykuję tę książkę ludziom,
którzy wychodzą przed szereg
i biorą udział w rozwiązywaniu problemów

SPIS TREŚCI

Wiadomość od Roberta

Jak złapać małpę?

Pierwsza niesprawiedliwa przewaga: Wiedza

Druga niesprawiedliwa przewaga: Podatki

Trzecia niesprawiedliwa przewaga: Zadłużenie

Czwarta niesprawiedliwa przewaga: Ryzyko

Piąta niesprawiedliwa przewaga: Kompensacja

Obrona kapitalizmu

Posłowie

Pięć poziomów inwestowania

Często zadawane pytania

Końcowe przemyślenia o edukacji

WIADOMOŚĆ OD ROBERTA

To nie jest eleganckie

Długo i intensywnie myślałem o tym, jak podzielić się z Tobą wiadomościami o naszym sukcesie finansowym, szczególnie w obecnych czasach. Wiem, że miliony ludzi straciły pracę, własne domy i biznesy. Wiem też, że nie jest to zbyt elegancko chwalić się swoim sukcesem finansowym w jakiejkolwiek sytuacji. Przechwałki nigdy nie są eleganckie, szczególnie jeśli dotyczą pieniędzy.

A mimo to zdecydowałem się w tej książce opowiedzieć o inwestycjach z życia wziętych. Chcę, żebyś zrozumiał, jak zdobyliśmy naszą edukację finansową, jak z niej korzystamy i dlaczego – szczególnie teraz, w trakcie kryzysu gospodarczego – ten rodzaj edukacji daje nam niesprawiedliwą przewagę nad innymi. Piszę o tym nie po to, żeby się chwalić. Piszę, żeby zachęcić ludzi do nauki, ćwiczeń i nowego spojrzenia na świat. Na świecie jest dużo pieniędzy. Biliony dolarów szukają dla siebie domu, ponieważ rządy na całym świecie drukują ogromne ilości fałszywych pieniędzy – pieniędzy fiducjarnych. Rządy nie chcą, żeby świat pograżył się w kryzysie, więc na potęgę drukują pieniądze. To dlatego ceny złota i srebra rosną, a oszczędzający tracą.

Problem tkwi w tym, że te lewe pieniądze trafiają w ręce niewielu osób. Przez to bogaci stają się jeszcze bogatsi, a biedni i klasa średnia wciąż biednieją; stan gospodarki się pogarsza, a problem coraz bardziej narasta.

Amerykański Urząd Statystyczny podaje, że zjawisko biedy przybiera na sile – we wrześniu 2010 roku objęło już 15 procent populacji.

To oznacza, że ponad 4 miliony ludzi wypadło z klasy średniej i obecnie żyje w biedzie – dokładnie tak, jak Donald Trump i ja przewidzieliśmy w naszej książce *Dlaczego chcemy, żebyś był bogaty*. To jest niebezpieczne. To jest niezdrowe.

Chociaż jestem świadomy, że mogę zostać nazwany samochwałą, postanowiłem napisać tę książkę o inwestycjach z życia wziętych. Wydaje mi się, że nie byłoby w porządku, gdybym nie podzielił się z Tobą tym, co wiem. To byłaby chciwość. Piszę to, ponieważ jestem przekonany, że potrzeba nam prawdziwej edukacji finansowej, aby mogło nastąpić uzdrowienie światowej gospodarki. Wreszcie piszę dlatego, że moim zdaniem lepiej jest dać ludziom wędkę niż rybę.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Robert Kiyosaki', with a stylized, cursive script.

Robert Kiyosaki

Bogaty ojciec mawiał:
mądrze wybieraj nauczycieli

JAK ZŁAPAĆ MAŁPĘ?

Mieszkańcy Afryki i Azji od tysięcy lat stosują tę samą technikę łapania małp: myśliwy szuka drzewa z małą dziuplą i wkłada do środka owoce lub orzechy. Małpa chce wyjąć to, co jest w dziupli, wkłada do niej rękę i chwyta owoc lub orzech. Trzymając je w zaciśniętej pięści, nie potrafi wyjąć ręki z otworu i jest uwięziona. Mogłaby puścić owoce, ale zamiast tego ciągnie, próbuje wykręcić rękę – za nic nie odda zdobyczy. Myśliwy wraca i bez pośpiechu może małpę schwytać lub zabić.

Ludzie są podobni do małp. Zamiast owoców trzymają się kurczowo bezpieczeństwa pracy, swojego dobytku i pieniędzy. Z powodu braku edukacji finansowej większość ludzi – podobnie jak uwięzione małpy – wie, że życie w niewoli pensji od pracodawcy i w niewoli podatków dla rządu.

Kiedy w roku 2007 rozpoczął się światowy kryzys finansowy, wielu ludzi zaczęło się jeszcze bardziej kurczowo trzymać własnej pracy w nadziei, że to nie oni zostaną zwolnieni. Miliony kurczowo trzymały się własnych domów, chociaż nie było ich stać na spłatę hipoteki. Większość ograniczyła wydatki i więcej oszczędzała, chociaż rząd federalny drukował kolejne biliony dolarów bez pokrycia, niszcząc siłę nabywczą jakichkolwiek zaoszczędzonych przez ludzi pieniędzy. Pracownicy wkładali jeszcze więcej pieniędzy w fundusze emerytalne, chociaż rynek akcji się załamał, co doprowadziło do skasowania wszystkich wcześniejszych zysków. Liczba podań o przyjęcie do szkół także rosła, ponieważ więcej ludzi ruszyło po dalszą edukację, choć wskaźniki bezrobocia osiągały rekordowe wyniki.

Większość ludzi nie wie, co robić

Już w roku 2010 większość ludzi zdawała sobie sprawę, że panuje globalny kryzys finansowy. Niestety ludzie najczęściej nie wiedzą, co z tym fantem zrobić. Zamiast odpuścić, coraz mocniej zaciskają pięści i czekają, aż kryzys minie, modląc się w duchu o to, by przywódcy polityczni jakoś sobie poradzili z tym problemem na skalę światową i by wróciły szczęśliwe dni.

Jest pewna grupa ludzi, którzy zdają sobie sprawę z tego, że trzeba wprowadzić jakieś zmiany. Jednak nie mają solidnej edukacji finansowej i dlatego nie wiedzą, co robić ani co należy zmienić.

Dekada kryzysu

Problem w tym, że obecna dekada, lata 2010–2020, będzie najbardziej nieprzewidywalnym czasem, który zmieni historię świata.

Niestety ludzie trzymający się reliktyw przeszłości – bezpieczeństwa pracy, oszczędności, własnego domu i funduszy emerytalnych – będą najbardziej narażeni na oddziaływanie finansowej burzy, która przetoczy się nad światem. Mogę z pełnym przekonaniem wygłaszać takie sądy z kilku powodów, o których piszę poniżej.

1. Nadszedł kres epoki industrialnej.

Epoka industrialna rozpoczęła się około roku 1500 i zakończyła się około roku 2000.

W roku 1945, gdy kończyła się II wojna światowa, Stany Zjednoczone były najpotężniejszym krajem na świecie, największym z imperiów epoki industrialnej, które jeszcze zostały przy życiu.

W epoce industrialnej światem rządziły kraje posiadające technologie przemysłowe, fabryki, świetne szkoły i broń.

W epoce industrialnej światowy biznes był zdominowany przez branże: samochodową, lotniczą, medialną i zbrojeniową.

W epoce industrialnej pracownik mógł znaleźć jedną dobrze płatną pracę na całe życie, chronioną przez związki zawodowe, a po przejściu na emeryturę otrzymywał wypłatę do końca życia.

Edukacja finansowa w epoce industrialnej nie miała znaczenia.

W roku 1989 powstał Internet dostępny dla każdego i z epoki industrialnej przeszliśmy do epoki informacyjnej.

W nadchodzącej dekadzie jeszcze więcej zawodów zostanie wyeliminowanych przez technologię, a nasze fabryki zostaną zdemontowane, spakowane i wysłane do krajów o niskich kosztach pracy. Wyobrażenie o dobrze płatnej pracy na całe życie i o spokojnej emeryturze należy już do przeszłości.

Dziś Stany Zjednoczone są jako kraj największym dłużnikiem w historii świata. Ameryki nie stać już na utrzymanie programów socjalnych, takich jak system ubezpieczeń społecznych *Social Security* czy system ubezpieczeń zdrowotnych *Medicare*.

W epoce informacyjnej, gdy bezpieczeństwo pracy i emerytura wypłacana do końca życia nie są już gwarantowane, edukacja finansowa jest konieczna.

Niestety miliony pracowników – tak jak małpa z pięścią uwięzioną w dziupli – trzymają się kurczowo starych wyobrażeń o konieczności chodzenia do szkoły, o bezpieczeństwie pracy, regularnej wypłacie, ochronie zdrowia, o wczesnej emeryturze i rządowym wsparciu.

Czytając tę książkę, dowiesz się, jaka edukacja najlepiej przygotowuje Cię do wejścia w epokę informacyjną.

2. Zasady rządzące pieniędzmi zmieniły się w roku 1971.

W roku 1971 prezydent Nixon zniósł zależność dolara od złota i zmieniły się zasady rządzące pieniędzmi.

W roku 1971 dolar amerykański przestał być pieniądzem, a stał się instrumentem dłużnym. Po roku 1971 oszczędzający znaleźli się na straconej pozycji.

Od roku 1971 dolar amerykański stracił 95 procent siły nabywczej. Utrata pozostałych 5 procent nie zajmie już tak wiele czasu.

To tragiczne, że podobnie jak małpa z pięścią uwięzioną w dziupli miliony ludzi nadal trzymają się kurczowo własnych oszczędności w bankach.

Czytając tę książkę, dowiesz się, dlaczego odkładanie pieniędzy jest nierozsądne i co powinieneś zrobić zamiast tego.

Skoro banki mogą drukować pieniądze, dlaczego Ty miałbyś nie móc? Z tej książki dowiesz się, jak to zrobić – ale do tego potrzeba edukacji finansowej.

3. Po roku 1971 subwencje dla banków znacznie wzrosły.

W roku 2010 większość ludzi była już świadoma tego, jaki bałagan spowodowały kredyty subprime, i tego, że banki na całym świecie otrzymały biliony dolarów w postaci subwencji.

Dziś wielu jest oburzonych, że rządy ratowały z tarapatów bogatych właścicieli banków, a kosztami tych działań obciążyły podatników.

Niestety niewielu ludzi ma świadomość tego, że subwencje te płynęły do banków od wielu lat, a po 1971 roku jeszcze je zwiększono. W latach 80. subwencje dla banków liczyły się w milionach. W latach 90. liczyły się w miliardach. Po roku 2007 subwencje stały się powszechne na całym świecie i liczą się obecnie w bilionach.

Niestety z powodu braku edukacji finansowej większość ludzi nadal wierzy, że zadłużenie jest złe. Jak mały trzymają się oni swoich pieniędzy i robią wszystko co w ich mocy, żeby nie popaść w długi.

Większość ludzi nieposiadających solidnej edukacji finansowej sądzi, że zadłużenie jest złe – i tak faktycznie jest, jeśli ktoś nie potrafi wykorzystać długu do tego, żeby się wzbogacić.

Czytając tę książkę, dowiesz się, jak to możliwe, że banki i ludzie finansowo wyedukowani mogą się bogacić, wykorzystując do tego zadłużenie.

4. Inflacja rośnie.

Uncja złota kosztowała 4 stycznia 2000 roku 282 dolary. Po 10 latach, 30 grudnia 2010 roku, cena tej samej uncji złota wynosiła już 1405 dolarów.

W minionej dekadzie dolar stracił 398 procent własnej wartości względem złota.

Baryłka ropy naftowej kosztowała 4 stycznia 2000 roku 25 dolarów. Ale już 31 grudnia 2010 roku baryłka ropy naftowej kosztowała 91 dolarów.

W ciągu 10 lat cena ropy wzrosła o 164 procent. A mimo to rząd nadal twierdzi, że nie ma inflacji.

Mądry człowiek zapytałby:

- „Ile będzie kosztowała uncja złota na koniec kolejnej dekady, 31 grudnia 2020 roku?”.
- „Ile będzie kosztował litr benzyny w roku 2020?”.
- „Ile będzie kosztowało jedzenie za kolejne 10 lat?”.

To pytania, których nie zadaje większość małpek. Małpki wracają do szkół, żeby się doksztalcić, pracują ciężiej, płacą wyższe podatki, płacą więcej za wszelkie towary, starają się jak mogą żyć skromnie i oszczędzać, oszczędzać, oszczędzać.

Widzisz teraz, że powinieneś być zainwestować w złoto w roku 2000, gdy jego cena wynosiła 273 dolary za uncję. Czytając tę książkę, dowiesz się, w co inwestować, zanim dzikie tłumy wkroczą na rynek.

Dzięki tej książce nauczysz się przewidywać przyszłość i ograniczać własne ryzyko w obliczu nadchodzących zmian.

5. Widzę więcej biednych.

W obecnej dekadzie, w latach 2010–2020, rozdźwięk pomiędzy grupami posiadającymi i nieposiadającymi będzie stale wzrastał. Na przestrzeni tych 10 lat wielu ludzi z obecnej klasy średniej popadnie w biedę.

Innymi słowy coraz więcej będzie ludzi ubogich, żyjących w bogatych, wiodących krajach świata, takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja czy Japonia.

Kiedy rządy decydują się wesprzeć finansowo właścicieli banków, decydują się tym samym chronić bogatych kosztem biednych i klasy średniej. W obecnej dekadzie bogaci staną się jeszcze bogatsi, a biedni

i klasa średnia jeszcze bardziej zbiednieją z powodu rosnących podatków i inflacji.

Następujące wydarzenia sprawiają, że obecne dziesięciolecie będzie trudniejsze dla osób bez solidnej edukacji finansowej:

- Pokolenie wyżu demograficznego wejdzie w wiek emerytalny. W samych Stanach Zjednoczonych pokolenie to liczy sobie 78 milionów osób. Szacuje się, że 52 procent tych ludzi nie ma wystarczająco dużych oszczędności emerytalnych ani inwestycji, z których mogliby się utrzymać. *Social Security* i *Medicare* są praktycznie bankrutami. Finansowanie tych programów zmusi osoby urodzone po 1964 roku do płacenia wyższych podatków.
- Zmniejszy się liczba miejsc pracy. Rządy federalne i krajowe oraz samorządy lokalne nie mają dość pieniędzy. Wiele z nich jest w zasadzie w stanie upadłości.
- Większość etatów zredukowanych od 2007 do 2010 roku to etaty z sektora prywatnego, z wielkich korporacji i małego biznesu.
- Kolejna faza redukcji miejsc pracy dotknie także sektor publiczny. Miliony miejsc pracy w administracji rządowej znikną w obecnym dziesięcioleciu.

To oznacza jeszcze wyższe podatki, mniejszą dostępność usług i wyższe bezrobocie.

Na przykład w styczniu 2011 roku w Camden w New Jersey, zajmującym drugą lokatę w rankingu *najniebezpieczniejszych miast w Stanach Zjednoczonych*, obcięto 50 procent etatów policyjnych. Camden zmniejszyło też liczbę strażaków i pracowników zatrudnionych w administracji lokalnej.

Kto zechce mieszkać w Camden, jeśli wzrośnie tam przestępczość i skala strat spowodowanych wypadkami? Jak ograniczenie świadczenia usług publicznych wpływa na ceny nieruchomości?

Pomimo rosnącego bezrobocia i redukcji etatów w zawodach i branżach uważanych dotąd za bezpieczne ludzie wracają do szkół, żeby zmienić zawód, zdobyć lepszą płacę, świadczenia i dobry plan emerytalny – jak małpy kurczowo trzymające owoce.

Ta książka da Ci nowe spojrzenie na to, jaka edukacja najbardziej Ci się przyda na przyszłość.

W roku 2010 dług Stanów Zjednoczonych wynosił 14 bilionów dolarów. W rzeczywistości, jak podaje think tank National Center for Policy and Analysis, Stany Zjednoczone są już zadłużone na 107 bilionów dolarów, jeśli wliczyć w to należności wobec *Social Security* i *Medicare*. To oznacza, że Ameryka zbankrutowała.

Ameryka ma więc teraz w zasadzie trzy możliwości.

1. Nie wywiązać się z należności płatniczych i tym samym ogłosić upadłość. To zmieni światową gospodarkę.
2. Ograniczyć wydatki, podnieść podatki i spłacać należności. To zmieni światową gospodarkę.
3. Drukować więcej pieniędzy, zabić dolara i regulować rachunki przy użyciu fałszywych pieniędzy. To zmieni światową gospodarkę.

Przeciętny człowiek, tak jak małpa z ręką tkwiącą w dziupli, nie ma pojęcia o tym, co się dzieje z amerykańskim dolarem i światową gospodarką. Przeciętny człowiek martwi się tylko o to, czy zarabia wystarczająco dużo, by mieć co jeść i gdzie spać.

Jak małpa trzymająca się tego, co ma, przeciętny człowiek naprawdę wierzy w to, że pieniądze, które ma w garści, to prawdziwe pieniądze, a przeciętny głoszący naprawdę wierzy w to, że wybrani przez niego politycy przezwyciężą światowy kryzys finansowy. Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że światowych problemów finansowych nie rozwiąże pojedynczy przywódca jednego kraju.

Dzięki tej książce stanie się dla Ciebie jasne to, jak w epoce informacyjnej zmieniły się zasady rządzące pieniędzmi i jak Ty sam możesz się do tych zasad dostosować.

W roku 1972 prezydent Nixon otworzył się na Chiny. Dziś Chiny są bardzo biednym krajem, który dąży do tego, by stać się kolejnym światowym supermocarstwem.

W obecnym dziesięcioleciu Chiny będą się dalej rozwijały pod względem gospodarczym, ale staną się też mniej stabilne w wyniku tego, że będą walczyły z inflacją, będą próbowały odegrać rolę ważnego gracza na scenie politycznej, a także będą nawoływały do ustanowienia nowej waluty światowych rezerw zamiast dolara amerykańskiego. Ponadto wzrost gospodarczy spowoduje problemy wewnętrzne, nasilające się wraz z pogłębianiem się przepaści pomiędzy bogatymi a biednymi. Niestabilność w tym kraju wywoła efekty finansowe, gospodarcze wzloty i upadki odczuwalne na całym świecie.

Tak jak większość małych przeciętny człowiek widzi drzewa, ale nie widzi lasu. Amerykanie są prawdopodobnie w najgorszej sytuacji, ponieważ są jak rybki w akwarium, na które patrzy cały świat, ale oni sami nie widzą świata poza własnym akwarium.

Czytając tę książkę, nauczysz się, jak myśleć, działać i prowadzić biznes na skalę światową. Żyjemy dziś w świecie wielkich szans – ale na pewno nie wykorzystują ich ludzie myślący wyłącznie o tym jednym drzewie, na którym siedzą.

Najbardziej emocjonująca dekada w historii

Nadchodzące dziesięciolecie, lata 2010–2020, będzie najbardziej nieprzewidywalnym czasem, który zmieni historię świata.

Na przestrzeni kolejnych dziesięciu lat nastąpi kres imperium amerykańskiego. Dolar amerykański okaże się zwykłym oszustwem; powstanie zupełnie nowa gospodarka światowa. Świat bez granic, napędzany taną technologią, pozwoli uwolnić ludzki geniusz i ujawnić wielką ignorancję, która kryła się za starą światową gospodarką.

Dla ludzi wyedukowanych finansowo, przygotowanych, elastycznych i będących w stanie się przystosować, kolejne 10 lat to będzie najwspanialszy czas.

Dla tych, którzy czekają na powrót minionych szczęśliwych chwil, kolejna dekada będzie najgorszym z możliwych okresów.

Uwięzieni w szkole

Kluczem do nowego świata jest edukacja. Problem tkwi w tym, że obecny system szkolny jest głęboko osadzony w mrokach epoki industrialnej.

W epoce informacyjnej edukacja i ciągłe zdobywanie wiedzy są ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Niestety samo chodzenie do szkoły nie przygotowuje Cię do podejmowania wyzwań dzisiejszego szybko zmieniającego i rozszerzającego się świata. Najprościej rzecz ujmując, szkoły zmieniają się zbyt wolno, a świat zmienia się zbyt szybko.

W epoce industrialnej do osiągnięcia sukcesu wystarczyły dwa rodzaje edukacji:

- edukacja szkolna: dawała umiejętność czytania, pisania i rozwiązywania podstawowych problemów matematycznych;
- edukacja profesjonalna: zapewniała umiejętności konieczne do zarabiania pieniędzy i bycia pożytecznym członkiem społeczeństwa. Na przykład lekarze uczą się tego na akademii medycznej, prawnicy na wydziałach prawa, piloci w szkołach lotniczych, kucharze w szkołach gastronomicznych i tak dalej.

W epoce informacyjnej potrzebne są następujące trzy rodzaje edukacji:

- szkolna,
- profesjonalna,
- finansowa.

Powstaje następujące pytanie: dlaczego w szkołach nie prowadzi się edukacji finansowej?

Odpowiedź: szkoły łapią w pułapkę małpki i je tresują.

Ktoś, kto ma solidną edukację finansową, nie trzyma się tak mocno bezpieczeństwa pracy, regularnej wypłaty i emerytury. Ktoś, kto zna przepisy podatkowe, nie płaci tych podatków, których nie musi. Ktoś, kto rozumie działanie systemu bankowego, nie odkłada w nim pieniędzy. Nie zalicza własnego domu do aktywów; wie, że należy on do pasywów. Ktoś, kto rozumie inflację, nie będzie się starał żyć skromnie. Zamiast unikać zaciągania długów, nauczy się, jak wykorzystywać zadłużenie do budowania bogactwa. Nie odda też bezmyślnie własnych

pieniędzy bankierom z Wall Street, doradcom finansowym czy agentom sprzedaży nieruchomości w nadziei na bezpieczną emeryturę.

I co najważniejsze – tacy ludzie będą podawali w wątpliwość sam sens chodzenia do szkoły, wiedzę i umiejętności nauczycieli oraz kierunek, w jakim prowadzona jest ich edukacja.

Edukacja to proces

W roku 1973 wróciłem do domu z wojny w Wietnamie. Pozostał mi jeszcze rok kontraktu w armii, dlatego zastanawiałem się, jak pokierować później moim życiem.

W roku 1973 miałem 26 lat, dyplom college'u i dwa zawody: byłem już trzecim oficerem na tankowcach pływających dla Standard Oil oraz pilotem latającym dla piechoty morskiej. Chociaż te zawody mogły mi w przyszłości zapewnić dobrze płatną i pewną pracę, nie chciałem ani pływać, ani latać.

Kiedy poprosiłem o radę mojego biednego ojca, powiedział, że powinienem iść w jego ślady, wrócić do szkoły, zdobyć tytuł magistra, a najlepiej doktora i poszukać pracy w administracji rządowej.

Problem polegał na tym, że w roku 1973 mój ojciec miał 54 lata i był bezrobotny, choć wcześniej pełnił funkcję dyrektora departamentu edukacji stanu Hawaje, a potem startował z ramienia Partii Republikańskiej na wicegubernatora tego stanu.

Mój ojciec był bez pracy, ponieważ zrezygnował z funkcji dyrektora, startując w wyborach przeciwko swojemu szefowi – reprezentantowi Partii Demokratycznej. Kiedy sędzia Samuel King i mój ojciec przegrali wybory na gubernatora, nowy gubernator poinformował mojego ojca, że ceną za jego brak lojalności będzie wilczy bilet do pracy w jakichkolwiek instytucjach stanowych.

Chociaż mój ojciec był tak dobrze wykształcony, nie poradził sobie w świecie poza systemem edukacji. Wiedząc, że nie znajdzie już pracy w administracji, wypłacił wszystkie oszczędności emerytalne, kupił za nie franchising z lodami i wszystko stracił, gdy mu się nie powiodło.

W pewnym sensie mój biedny ojciec pokazał mi, jaka przyszłość nas czeka – nie jego pokolenie, ale moje.

Kiedy poradził mi, żebym zrobił to co on, wiedziałem, czyich rad posłucham. Prosto z domu mojego biednego ojca pojechałem do Waikiki, gdzie miał biuro bogaty ojciec, i zapytałem, co on o tym myśli.

Edukacja jest bardzo ważna

Obaj ojcowie mieli wielki szacunek dla edukacji – ale nie myśleli o tej samej edukacji.

Mam między innymi tę niesprawiedliwą przewagę, że wiem, na czym polega różnica między tymi dwoma rodzajami edukacji. Aby to zrozumieć, trzeba mieć świadomość kilku aspektów samej edukacji.

1. Edukacja to proces.

Chodzi się do szkoły po to, żeby kimś się stać. Ja na przykład chodziłem do szkoły lotniczej, żeby zostać pilotem.

Problem z tradycyjną edukacją polega na tym, że jest ona procesem, w którego wyniku człowiek staje się pracownikiem. To dlatego wielu ludzi powtarza: „Idź do szkoły, to znajdziesz pracę”.

Małpy nie pytają, dlaczego ich ręka tkwi uwięziona w dziupli. Tak samo większość ludzi nie pyta, dlaczego trzeba iść do szkoły, znajdować pracę i zostawać pracownikiem.

Inteligentny człowiek zapytałby: „A co jeśli nie chcę być pracownikiem?”.

2. W edukacji można dokonać wyboru jednej z czterech dróg.

Bogaty ojciec pokazał mi prosty diagram – był to Kwadrant przepływu pieniędzy. Objasniając mi jego znaczenie, uświadomił mi, jakie mam możliwości wyboru wykształcenia i tego, kim chcę być w przyszłości.



E to pracownik etatowy

S to samozatrudniony albo właściciel małego biznesu

B to właściciel dużego biznesu (500 pracowników)

I to inwestor

Tradycyjna edukacja przygotowuje kadry do kwadrantów E i S. Na przykład szkołami kształcącymi do kwadrantu S są akademie medyczne czy wydziały prawa.

Co ciekawe, najlepsi studenci tych uczelni płacą najwyższe podatki, a to dlatego, że pracują w kwadrancie S. Gdybym to ja był najlepszym studentem, chciałbym wiedzieć, jak płacić niższe podatki. Płacenie wyższych podatków to jedna z pułapek kwadrantu S.

Gdy pracownik rezygnuje z etatu i zaczyna działalność na własny rachunek, zwykle trafia do kwadrantu S, gdzie prowadzi mocno wyspecjalizowaną małą firmę usługową, na przykład doradztwo komputerowe czy sprzedaż nieruchomości.

Jak mały uwięziony na jednym drzewie ludzie mają jedynie pojęcie o kwadrantach E i S.

Człowiek mający inteligencję finansową chciałby wiedzieć, czego musi się nauczyć, by działać w kwadrantach B oraz I. Kwadranty B oraz I rodzą najbogatszych ludzi świata, którzy zarabiają najwięcej i płacą najmniej podatków.

Dzięki tej książce zyskasz niesprawiedliwą przewagę nad innymi, ponieważ dowiesz się tego, co wiedzą ludzie z kwadrantów B oraz I, a czego nie wiedzą ci z kwadrantów E i S.

3. Możesz wybierać między edukacją tradycyjną i nietradycyjną.

Mój biedny ojciec szanował wyłącznie edukację tradycyjną. To dlatego wierzył, że liczą się oceny i to, jaką skończy się szkołę. Wierzył, że dobre oceny i dobra szkoła oznaczają dobrą pracę.

Bogaty ojciec szanował edukację nietradycyjną. Nie dbał o oceny ani o to, do jakiej się chodzi szkoły. Liczyły się dla niego jedynie nabywane

umiejętności, odpowiedni nauczyciele i stopień przygotowania do świata prawdziwego biznesu.

Bogaty ojciec nie przywiązywał wagi do dobrze płatnej pracy. Jako przedsiębiorca myślał tylko o tym, ile dobrze płatnych miejsc pracy jest w stanie stworzyć.

To dlatego w roku 1973, zanim wstąpiłem do piechoty morskiej, zapisałem się na alternatywny kurs, w trakcie którego nauczyłem się:

- wykorzystywać dług do inwestowania,
- nabywać umiejętności sprzedaży (ponieważ „sprzedaż równa się przychód”),
- ograniczać wysokość płaconych podatków.

Dzięki temu, że w roku 1973 wkroczyłem na ścieżkę nietradycyjnej edukacji, zyskałem największą w życiu niesprawiedliwą przewagę.

Do dziś korzystam z alternatywnych kursów i szkoleń. Dzięki nim zyskuję niesprawiedliwą przewagę nawet nad tymi mądrymi dziećmi, które chodziły do dobrych szkół, zdobywały dobre oceny i zostały dobrze opłacanymi lekarzami, adwokatami czy menedżerami.

Większość małp nie zdaje sobie sprawy z różnicy pomiędzy pokarmem, który jest łatwo dostępny, a pokarmem w pułapce. To dlatego tak łatwo dają się złapać.

Solidna edukacja finansowa daje nam wiedzę o trzech rodzajach przychodu. Są to:

- przychód z pensji,
- przychód z portfela inwestycyjnego,
- przychód pasywny.

Większość ludzi z kwadrantów E i S uczy się po to, by pracować i zarabiać. To dlatego tak łatwo wpadają w pułapkę, pracują najciężiej i płacą najwyższe podatki.

Z tej książki dowiesz się, dlaczego ludzie posiadający inteligencję finansową pracują dla przychodów z inwestycji, pasywnych i nieopodatkowanych.

Różnica pomiędzy małpami i ludźmi

Wielu ludziom porównanie ludzi do małp, którym pięść utknęła w dziupli, może się wydać okrutne.

Nie mam zamiaru epatować okrucieństwem; przez ten przykład chcę coś wyjaśnić. Okrutne jest pozwolić ludziom pławić się dalej w finansowej niewiedzy i w najlepszej wierze ciężko pracować, płacić podatki i oszczędzać – kiedy się wie, że coś jest bardzo nie w porządku, nawet jeśli w tych czasach finansowych zmian i niepewności nie jest do końca jasne co.

Miedzy ludźmi i małpami istnieją podobieństwa. Na przykład małpa trzyma pięść kurczowo zaciśniętą na owocu lub orzechu. Człowiek kurczowo trzyma się starych poglądów.

Większość z nas zna takie prawo fizyki: dwa różne przedmioty nie mogą się jednocześnie znajdować w tym samym miejscu w tym samym czasie. Jeśli ma się garaż z jednym stanowiskiem, nie można do niego wstać dwóch samochodów. Tak samo jest w przypadku myśli i pomysłów.

Małpa musi puścić owoc, żeby się uwolnić; ludzie muszą się pozbyć starych poglądów, żeby się uwolnić.

Dzięki tej książce poznasz wiele niekonwencjonalnych poglądów na temat pieniędzy i na temat tego, dlaczego bogaci ciągle się bogacą. Głównym celem tej książki jest przedstawienie tych poglądów i rzucenie wyzwania wszystkim starym przekonaniom, jakie ciągle mogą w Tobie tkwić. Potem to Ty zdecydujesz, czy będziesz chciał się pozbyć starych osądów o pieniądzach i zaakceptować nowe.

Oto przykłady starych przekonań dotyczących pieniędzy:

1. „Nigdy nie będę bogaty”.

Jeśli nie zastąpisz tego przekonania innym, stanie się ono rzeczywistością. Celem tej książki jest zmienić tę myśl w Tobie – jeśli chcesz ją zmienić.

2. „Bogaci są chciwi”.

Czytając tę książkę, dowiesz się, że aby być bogatym, trzeba być szczodrym. Jak się przekonasz, często ludzie z kwadrantów E i S są bardziej chciwi niż ci z B oraz I.

3. „Wolę być szczęśliwy niż bogaty”.

A dlaczego nie mieć i jednego, i drugiego? To ograniczone myślenie skłania nas do powzięcia przekonania, że szczęście i bogactwo wzajemnie się wykluczają.

4. „Podatki są niesprawiedliwe”.

Ta książka pokaże Ci, że podatki są sprawiedliwe, pomoże Ci także zrozumieć, jak dzięki nim osoby wyedukowane finansowo stają się coraz bogatsze.

5. „Muszę ciężko pracować”.

Dzięki tej książce dowiesz się, że ci, którzy najciężej pracują, płacą najwyższe podatki.

6. „Inwestowanie jest ryzykowne”.

Z tej książki dowiesz się, dlaczego inwestowanie nie jest ryzykowne. I co najważniejsze, dowiesz się, dlaczego ludziom, którym brakuje edukacji finansowej, sprzedaje się najbardziej ryzykowne inwestycje.

7. „Zdobądź dobre wykształcenie”.

Lektura tej książki pomoże Ci zrozumieć, dlaczego powinieneś zadawać pytania o kierunek, w jakim prowadzi Cię Twoja edukacja, i o to, kim są Twoi nauczyciele.

Na przykład ja zapisałem się w roku 1973 na studia MBA. Moimi wykładowcami byli tam ludzie zatrudnieni na etacie, żyjący w kwadrancie E. Pół roku później zrezygnowałem, ponieważ zdałem sobie sprawę, że te dwuletnie studia przygotowywały mnie wyłącznie do tego, żebym został dobrze opłacanym pracownikiem w kwadrancie E.

Jeśli chcesz się rozwijać w kwadrantach B oraz I, potrzebujesz nauczycieli i mentorów z tych właśnie kwadrantów.

Moi pierwsi instruktorzy w szkole lotniczej uczyli mnie podstaw latania. Na kolejnym etapie bardziej doświadczeni instruktorzy uczyli mnie trudniejszych zagadnień, dzięki czemu mogłem tę szkołę ukończyć z sukcesem. Później moimi instruktorami byli piloci bojowi. To była już

zupełnie inna szkoła. Potrafiłem już pilotować, ale to wojskowi instruktorzy przygotowywali mnie do prawdziwej wojny.

Edukacja finansowa przypomina nieco szkołę lotniczą. Nie można się nauczyć latania samodzielnie. Do szkolenia adeptów lotnictwa najlepiej zatrudnić najbardziej utalentowanych pilotów, którzy dadzą im możliwość praktyki i zdobycia doświadczenia przed przejściem na kolejny etap.

Jednym z problemów tradycyjnej edukacji jest brak praktyki i doświadczenia. Większość osób, opuszczając szkolne mury, potrafi udzielić odpowiedzi na zadane pytania, ale nie potrafi tej wiedzy dobrze wykorzystać. To oznacza, że swoich najważniejszych nauczycieli i mentorów mogą spotkać dopiero po ukończeniu szkoły.

Jedną z tragedii dzisiejszego kryzysu finansowego jest to, że wielu absolwentów, kończąc studia, nie może znaleźć pracy. Praktyczne doświadczenie jest kluczowe dla ustawicznego kształcenia i rozwoju człowieka; to ono określa, kim się w życiu staniemy.

Absolwenci nie znajdują dziś zajęcia między innymi dlatego, że uczono ich jedynie tego, jak mają zostać pracownikami. Brakuje im praktycznych umiejętności potrzebnych przedsiębiorcy.

Co gorsza, młodzi ludzie kończący studia są często pogrążeni w długach. Bez pracy nie są w stanie spłacać kredytów studenckich.

Kredyty studenckie różnią się od kredytów hipotecznych tym, że nie można ich umorzyć. To znaczy, że można się wymigać od spłaty hipoteki, ale nie można uniknąć spłaty kredytu studenckiego. Jeśli absolwent nie znajdzie pracy, odsetki od jego kredytu narastają i są doliczane do ogólnej należności. W ciągu kilku lat jego dług urośnie do takich rozmiarów, że taki absolwent przez resztę życia będzie jak małpa tkwił w pułapce.

8. „Potrzebuję pewnej pracy”.

Czytając tę książkę, dowiesz się, na czym polega różnica pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością. Bezpieczeństwo i wolność wzajemnie się wykluczają. Im więcej chcesz bezpieczeństwa, tym mniej masz wolności. Tak jak więźniowie w zakładach o najbardziej zaostrzonym rygorze mają najbardziej ograniczoną wolność.

Małpy tkwią w pułapce, bo kurczowo trzymają się bezpieczeństwa. Ta książka jest przeznaczona dla osób, które chcą wolności, a nie bezpieczeństwa.

9. „Muszę inwestować długoterminowo w zdywersyfikowany portfel akcji, obligacji i funduszy inwestycyjnych”.

To się może okazać najgorszą poradą finansową na świecie. Spójrz tylko na minione dziesięciolecie – przez inwestujących w akcje, obligacje i fundusze inwestycyjne nazywane „straconą dekadą”.

Na początku roku 2000 wskaźnik DJIA (Dow Jones Industrial Average) wynosił 11 357 punktów. Na koniec roku 2010 Dow Jones wynosił 11 577 punktów.

Ledwie 200 punktów w 10 lat. I jak tu nie mówić o długoterminowych ofiarach losu? Zysk 0,2 procent w 10 lat to jakiś żart wymierzony w tych, którzy posłuchali tej nędznej rady.

Jak już wiesz, cena złota w tym samym okresie wzrosła z 282 dolarów do 1405 dolarów – to oznacza zysk w wysokości 398 procent w 10 lat.

Gdyby Dow Jones radził sobie tak dobrze jak złoto, w roku 2010 osiągnąłby wynik ponad 45 000 punktów.

Pomimo tych przerażających statystyk miliony ludzi wciąż słuchają tych samych rad. Czy to oznacza, że mamy inwestować w złoto?

Absolutnie nie. To oznacza, że należy zdobywać praktyczną edukację finansową. Jeśli jak większość ludzi nie interesujesz się własną edukacją finansową, rób to, co mówią Ci eksperci – oddaj im swoje pieniądze.

Pamiętaj, złoto nie jest dobrą inwestycją, jeśli jesteś słabym inwestorem. Nic nie jest dobrą inwestycją, jeśli jesteś słabym inwestorem.

Z tej książki dowiesz się, że im lepsza jest Twoja edukacja finansowa, tym więcej zarobisz, tym mniej zapłacisz podatków, tym większy będzie Twój zysk i tym bardziej zmniejszy się ryzyko Twoich przedsięwzięć.

Pewnego dnia zapytałem bogatego ojca: „Czy pana zdaniem nieruchomości to dobra inwestycja?”.

Odpowiedział: „Nie wiem. A jesteś dobrym inwestorem?”.

Zapytałem więc jeszcze raz: „A co by pan poradził przeciętnemu inwestorowi?”.

Odpowiedział: „Nie bądź przeciętny. To przeciętni inwestorzy sprawiają, że mądrzy inwestorzy się bogacą”.

To, w co inwestujesz – Twój biznes, nieruchomości, papiery wartościowe czy towary – nie ma takiego znaczenia jak Twoja inwestycja w samego siebie. Jeśli jesteś głupcem, najprawdopodobniej stracisz na każdej inwestycji.

Ta książka mówi o inwestowaniu we własną edukację finansową.

10. „W szkole nie szło mi zbyt dobrze. Jak mogę stać się bogaty?”.

Chociaż musisz chodzić do szkoły, żeby zostać lekarzem albo prawnikiem, nie musisz chodzić do szkoły, żeby zostać przedsiębiorcą albo być bogatym. Wielu najbogatszych ludzi świata nie skończyło żadnej szkoły. Przykłady? Henry Ford – założyciel firmy Ford; Thomas Edison – założyciel firmy General Electric; Bill Gates – założyciel Microsoftu; Mark Zuckerberg – założyciel Facebooka; Richard Branson – założyciel korporacji Virgin; Walt Disney – założyciel Disney World; i wreszcie mój idol Steve Jobs – założyciel Apple.

Wielu ludzi tkwi dziś – jak małpy – w pułapce, ponieważ chodzili oni do szkoły, w której uczono tylko tego, jak być pracownikami w kwadrantach E i S.

Ta książka jest przeznaczona dla tych, którzy chcą wiedzieć, na czym polega życie w kwadrantach B oraz I, a także jaka edukacja jest potrzebna, by się tam znaleźć.

Słowo końcowe

24 stycznia 2011 roku w telewizyjnym programie *Today* Jean Chatsky przedstawił rady finansowe w imieniu miesięcznika *Consumer Reports*. To te same zasady, które wtłaczano nam do głowy od lat:

1. Żyj skromnie.
2. Planuj budżet domowy i otwórz indywidualne konto emerytalne.
3. Nadrabiaj zaległości (innymi słowy: oszczędzaj, oszczędzaj, oszczędzaj).
4. Spłacaj długi.
5. Pracuj dłużej i przejdź na emeryturę później niż byś mógł.

Ja sam nie mam zamiaru stosować się do tych rad. To nie tylko złe rady, to są dołujące rady. Kto marzy o oszczędnym, skromnym życiu? Nie dość, że te rady mnie przygnębiają, to mnie w dodatku przerażają! Chociaż mogą brzmieć bardzo mądrze, szczególnie dla ludzi, którym brakuje edukacji finansowej, moim zdaniem są beznadziejne.

Z tej książki dowiesz się, dlaczego fundusze są jest najgorszym sposobem inwestowania. Autor opublikowanego w magazynie *TIME* artykułu *Why It's Time to Retire the 401(k)* (Dlaczego trzeba wystać na emeryturę fundusze emerytalne) w roku 2009 wykazał, że reforma emerytalna zupełnie się nie sprawdza i marnuje jedynie pieniądze wielu ludzi.

W obecnym dziesięcioleciu, w latach 2010–2020, ludzie stosujący rady z programu *Today* zrobią sobie ogromną krzywdę. Dosięgną ich skutki wzlotów i upadków światowej gospodarki, a dobiją ich jeszcze wysokie podatki. Życie będzie dla nich bardzo drogie, gdy inflacja drastycznie wzrośnie. Większość z nich gwałtownie zbiednieje, gdy stracą wszystko w giełdowych krachach.

Największą tragedią jest to, że ludzie stosujący się do tych starych rad stracą najlepszą, historyczną szansę. Na przestrzeni kolejnych 10 lat powstaną ogromne bogactwa, ale nie skorzystają na tym ci, którzy podążają za przestarzałymi radami. Ludzie stosujący się do starych rad będą patrzyli sfrustrowani, jak bogaci stają się jeszcze bogatsi, a życie staje się coraz cięższe.

W pierwszym rozdziale tej książki opowiem szczegółowo, jak kryzys, który się rozpoczął w 2007 roku okazał się najlepszą finansową szansą w moim życiu. Spodziewam się, że kolejne 10 lat będzie jeszcze lepszym czasem.

Czas odpuścić

Małpa nie może odzyskać wolności, dopóki nie puści owocu. Podobnie jest z ludźmi. Ludzie nie mogą odzyskać wolności, dopóki nie zrezygnują z przestarzałych przekonań.

Jak mówi stare powiedzenie: szaleństwo można zdefiniować jako robienie wciąż tego samego i oczekiwanie innych efektów. A mimo to ludzie właśnie tak robią. Słuchają starych ekspertów szafujących

przestarzałymi poradami finansowymi, które już nie działają. Mimo to oni wciąż się ich trzymają.

Wiem, jak trudno jest zmienić dotychczasowe poglądy. Jak to mówią: starego psa nie nauczysz nowych sztuczek. Trudno jest zmienić człowieka, który kurczowo trzyma się starych przekonań.

Ta książka mówi o niesprawiedliwej przewadze, jaką edukacja finansowa może dać każdemu – bogatemu i biednemu, bardziej i mniej inteligentnemu, żyjącemu w biednym czy w bogatym kraju. W czasach powszechnie dostępnego Internetu każdy może się niewyobrażalnie wzbogacić na światowej gospodarce. Wystarczy zaakceptować nowe pomysły, myśleć poważnie o edukacji finansowej i podjąć działanie.

Podejmowanie działania jest ważne, ponieważ uczymy się na własnych błędach. Przekonanie, że popełnianie błędów jest złe, samo w sobie jest złe. Jeśli ludzie nie popełniają błędów, nie uczą się – i właśnie dlatego mój biedny ojciec pozostał do końca życia biedny. Zamiast spojrzeć na utratę pracy, wybory i łodziarnię jak na błogosławieństwo, sam siebie karał za popełnione błędy – dokładnie tak, jak robiłby nauczyciel w szkole. Zmarł w biedzie, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego porażki były największą szansą na naukę i rozwój.

Jak wiesz, gdy ktoś w szkole popełnia dużo błędów, mówi się o nim, że jest głupi. W prawdziwym świecie o ludziach, którzy popełniają najwięcej błędów i uczą się na nich, mówi się, że są mądrzy.

Z radością mogę oznajmić, że zarabiam dziś o wiele więcej niż moi szkolni koledzy i koleżanki, którzy dostawali same piątki, a dziś są lekarzami i prawnikami. Zarabiam więcej, ponieważ popełniłem więcej błędów i więcej się w wyniku tego nauczyłem.

Nie twierdzę, że ta książka oferuje Ci najlepsze rady. Jak mówi Warren Buffett: „Na szczęście jest wiele dróg do finansowego nieba”. Ja znalazłem moją drogę do finansowego nieba. Ty sam musisz zdecydować, czy chcesz znaleźć swoją. Ta książka jest jedynie przewodnikiem i nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania, ponieważ w prawdziwym życiu nie ma jednej dobrej odpowiedzi. Każda odpowiedź jest dobra, jeśli jest dobra dla Ciebie.

Podstawowym celem tej książki jest przedstawienie nowych pomysłów i nowych sposobów patrzenia na pieniądze.

Na wiele rzeczy, które tu przeczytasz, możesz zareagować słowami: „To zbyt piękne, aby było prawdziwe!”. I właśnie tak jest, jeśli ktoś ma niewystarczającą edukację finansową i zbyt małe rzeczywiste doświadczenie. Jednak według mnie wszystko, co tu przeczytasz, jest prawdziwe dla tych, którzy chcą więcej czasu poświęcić własnej praktycznej edukacji finansowej.

Wszystko, o czym napisałem w tej książce, zaczerpnąłem z prawdziwego życia. Jest ona pełna przemyśleń, opisów podejmowanych przeze mnie działań i doświadczeń, z których korzystam na co dzień. Ta książka mówi o niesprawiedliwej przewadze, jaką wszyscy możemy zdobyć, jeśli będziemy gotowi inwestować w naszą edukację finansową i się uczyć. Przekazuję Ci moje przemyślenia z zamiarem podważenia starych przekonań i skłonienia Cię do otwarcia umysłu na nowe idee.

Pamiętaj, jeśli masz garaż z jednym stanowiskiem, nie wstawisz do niego dwóch samochodów.

Tak samo jak małpa nie może odzyskać wolności, dopóki nie puści owocu, ludzie nie mogą się zmienić, dopóki nie zrezygnują ze starych przekonań. Skoro piętrzą się przed nami finansowe wyzwania, akceptowanie nowych pomysłów jest lepsze niż trzymanie się starych.

W momencie zderzenia epoki industrialnej z epoką informacyjną powstaje szansa na to, by ogromne bogactwa zmieniły właściciela. Ludzie, którzy wczoraj byli bogaci, jutro mogą być w zupełnie innej sytuacji. Ci, którzy dziś należą do klasy średniej, jutro mogą być biedni. To, że wczoraj byłeś piątkowym uczniem, nie oznacza, że dziś dużo wiesz.

Ta książka mówi o tym, jak przestać myśleć o przeszłości i wejść w nowy, lepszy świat bogactwa, szans i dobrobytu.

Lekcje ze szkoły niedzielnej

Nie jestem zbyt religijny, ale pamiętam kilka ważnych lekcji ze szkoły niedzielnej. Do dziś dwie z nich mają w moim życiu zastosowanie:

1. „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię”.

Cisi to nie znaczy słabi. Ludzie cisi są wystarczająco pokorni, by przyznać, że powinni się nauczyć czegoś od nowa.

2. „Naród mój ginie z powodu braku nauki”.

Prawdziwy kryzys finansowy jest skutkiem kryzysu naszego systemu edukacji, który jest przestarzały i nie ma żadnego powiązania z rzeczywistością. Kryzys finansowy nie przeminie, dopóki nasze szkoły nie zaczną uczniom uświadamiać prawdy o pracy, zatrudnieniu, podatkach i inwestowaniu. Nadszedł czas, by szkoły przestały tresować uczniów do tego, by stali się małpkami z pięścią uwięzioną w dziupli.

Jeśli nie zaczniemy ludzi uczyć o pieniądzach, będziemy mieli coraz więcej takich obywateli jak mój biedny ojciec: dobrych, wykształconych, pracowitych i uczciwych ludzi, którzy będą się złościć na bogatych i czekali, aż rząd o nich zadba.

Czas uwolnić ludzi. Edukacja finansowa może tego dokonać.

Życzę owocnego czytania tej książki oraz tego, abyś zdobył większą wiedzę, ponieważ to ona jest dziś prawdziwym pieniądzem.

KOŃCOWE PRZEMYŚLENIA O EDUKACJI

Gdy byłem chłopcem, nienawidziłem szkoły – ale uwielbiałem się uczyć.

Wtedy tego nie rozumiałem, ale teraz wiem, że szkoła przygotowywała mnie do tego, bym został pracownikiem. A ja chciałem być przedsiębiorcą. To są dwa odrębne światy.

Po latach doceniłem moc edukacji. Zrozumiałem, że istnieje wiele rodzajów edukacji.

Widziałem starych i zgorzkniałych ludzi, którzy nie chcieli się uczyć niczego nowego ani zmieniać własnego sposobu myślenia. Prawdopodobnie wszyscy znamy takich ludzi.

Czym jest edukacja?

Dziękuję, że zainwestowałeś swój czas w przeczytanie tej książki – mam nadzieję, że dzięki niej uwierzyłeś w moc edukacji finansowej.

Jeśli czytałeś inne moje książki, być może wiesz, że nie jestem wielkim entuzjastą tradycyjnego szkolnictwa. Ja sam nie lubiłem szkoły i widać to było po moich ocenach. W szkole słyszałem tylko: „Jeśli nie będziesz miał dobrych ocen, nie dostaniesz dobrej pracy”. A ja wcale nie chciałem pracy – więc zdecydowałem, że szkoła nie jest dla mnie.

Ciałem pozostawałem jeszcze w klasie, ale mój umysł zawsze był gdzie indziej. I może właśnie to było moją niesprawiedliwą przewagą.

NIESPRAWIEDLIWA przewaga

POTĘGA EDUKACJI FINANSOWEJ

Jeśli gdzieś ktoś uczy o finansach, to zazwyczaj zajęcia prowadzą doradcy finansowi i bankowcy... czyli agenci Wall Street i wielkich banków; ci sami ludzie, którzy spowodowali nasz obecny kryzys finansowy i korzystają na nim. Ta książka mówi o prawdziwej edukacji finansowej.



Robert Kiyosaki opisuje pięć elementów niesprawiedliwej przewagi, jaką daje Ci rzeczywista edukacja finansowa:

- Niesprawiedliwa przewaga dzięki wiedzy
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki mniejszym podatkom
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki zadłużeniu
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki kontroli ryzyka
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki kompensacji

Po *Spisku bogatych* – bestsellerze roku 2010 według *New York Timesa* – Robert Kiyosaki ponownie wnikliwie przygląda się czynnikom, jakie oddziałują na ludzi z różnych sfer i uniemożliwiają im stawienie czoła zmianom i wyzwaniom dzisiejszego świata finansów.

W książce *Niesprawiedliwa przewaga* autor wzywa czytelników, by zmienili otoczenie i zaczęli działać w nowy sposób. Radzi, by przestali ślepo przyjmować za pewnik, że są ludźmi „pokrzywdzonymi”, o ograniczonych możliwościach. Zachęca, by podejmowali działania spoza zestawu ograniczonych możliwości i podawali w wątpliwość głęboko ugruntowane przekonanie, że już do końca życia będą mieli problemy finansowe.

Świeże podejście autora do jego wcześniejszych, sprawdzonych porad pozwala na stworzenie strategii, jakie może wykorzystać każdy z nas – rozpoczynając od edukacji. Edukacja staje się wiedzą stosowaną, potężną taktyką przynoszącą wymierne skutki.

W klasycznym stylu bogatego ojca, zostaniesz poddany konfrontacji dwóch różnych punktów widzenia, i przekonasz się, że wiedza finansowa będzie Twoją prawdziwą niesprawiedliwą przewagą.

Już dziś zamów swój egzemplarz
na stronie www.BogatyOjciec.pl

RICH  DAD™

ROBERT T. KIYOSAKI

Inwestor, przedsiębiorca, orędownik edukacji finansowej i autor licznych bestsellerów



Robert Kiyosaki jest autorem książki *Bogaty ojciec, Biedny ojciec*, najlepiej sprzedającego się w historii poradnika dotyczącego finansów osobistych, książki, która zmieniła sposób myślenia o pieniądzu dziesiątek milionów ludzi. *Bogaty ojciec, Biedny ojciec* to książka, która najdłużej utrzymywała się na cotygodniowych listach sprzedaży czterech głównych pism, czyli: *New York Times*, *Business Week*, *USA Today*, *Wall Street Journal*. Od *USA Today*, książka dwukrotnie otrzymała tytuł „Numer 1 wśród książek o pieniądzu”. Jest trzecim najdłużej utrzymującym się na listach bestsellerów poradnikiem wszech czasów.

Proponowane w nim spojrzenie na pieniądze i inwestowanie często przeczy powszechnie przyjętym opiniom. Robert jest znany z bezpośredniości, odwagi i z podważania opinii autorytetów. Podważa status quo, mówiąc, że „stare” rady – znajdź dobrą pracę, oszczędzaj, nie zadłużaj się, inwestuj długoterminowo w zdywersyfikowany portfel akcji, obligacji i funduszy inwestycyjnych – są przestarzałe i błędne. Jego twierdzenie, że „twój dom nie należy do aktywów” wywołało wiele kontrowersji, ale dla wielu właścicieli domów w Stanach Zjednoczonych okazało się prorocze.

Inne tytuły z serii „Bogaty ojciec” zajmują cztery miejsca w pierwszej dziesiątce rankingu Nielsen Bookscan List całociowej sprzedaży w latach 2001–2008. Seria „Bogaty ojciec”, przetłumaczona na 51 języków, jest dostępna w 109 krajach i sprzedała się w ponad 28 milionach egzemplarzy na całym świecie oraz okupuje listy bestsellerów w Azji, Australii, Ameryce Południowej, Europie. W roku 2005 Robert został wprowadzony do Galerii Sław firmy Amazon.com jako jeden z 25 najpopularniejszych autorów. Na serię „Bogaty ojciec” składa się obecnie 27 tytułów. Wśród nich znajduje się między innymi książka *Dlaczego chcemy, żebyś był bogaty. Dwóch mężczyzn – jedno przesłanie*, którą Robert napisał ze swoim przyjacielem Donaldem Trumpem w roku 2006 i która zadebiutowała na pierwszym miejscu listy bestsellerów *New York Timesa*. Dwaj przyjaciele i giganci biznesu w 2011 roku wydali kolejną książkę zatytułowaną *Dotyk Midasa*.

Z innych książek Roberta Kiyosaki warto wymienić *Spisek bogatych. Osiem nowych zasad rządzących pieniędzmi* – innowacyjna, wręcz przełomowa publikacja udostępniana bezpłatnie w Internecie, która zgromadziła przed monitorami niewiarygodnie wielką rzeszę czytelników oraz dotarła na 5. miejsce listy bestsellerów *New York Timesa* wśród poradników.

Robert Kiyosaki był gościem w programach „Larry King Live” oraz „Oprah”, a niedawno wystąpił w magazynie *TIME* w kolumnie „10 Questions”, gdzie znane osoby, między innymi takie jak reżyser Spike Lee czy aktor Michael J. Fox, udzielają krótkich wywiadów.

Oprócz książek Robert publikuje też felietony „Why the Rich Are Getting Richer” na portalu Yahoo! Finance oraz comiesięczne felietony zatytułowane „Rich Returns” w magazynie *Entrepreneur*.

NIESPRAWIEDLIWA przewaga

TEGO O PIENIĄDZACH
NIE NAUCZYSZ SIĘ
W ŻADNEJ SZKOLE!

W książce *Niesprawiedliwa przewaga* Robert Kiyosaki stawia przed ludźmi na całym świecie wyzwanie, by przestali ślepo akceptować to, że przez całe życie będą mieli kłopoty finansowe.

Edukacja finansowa to sposób na realizację życia, jakiego pragniesz dla siebie i swojej rodziny. Robert Kiyosaki zachęca Cię, byś zmienił tylko to, co możesz zmienić: samego siebie.

Ta książka opisuje pięć rodzajów niesprawiedliwej przewagi, jaką daje Ci rzeczywista edukacja finansowa:

- Niesprawiedliwa przewaga dzięki wiedzy
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki mniejszym podatkom
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki zadłużeniu
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki kontroli ryzyka
- Niesprawiedliwa przewaga dzięki kompensacji

Świeże podejście autora do jego wcześniejszych, sprawdzonych porad pozwala na stworzenie strategii, jakie może wykorzystać każdy z nas – rozpoczynając od edukacji.

W klasycznym stylu bogatego ojca zostaniesz poddany konfrontacji dwóch różnych punktów widzenia i przekonasz się, że wiedza finansowa będzie Twoją prawdziwą niesprawiedliwą przewagą.



POTĘGA EDUKACJI FINANSOWEJ

Robert Kiyosaki podważył dotychczasowe poglądy milionów ludzi na całym świecie i zmienił ich sposób myślenia o pieniądzu. Jego spojrzenie na pieniądze i inwestowanie często jest w sprzeczności z popularnymi poglądami. Kiyosaki zasłużył sobie na swoją reputację: słynie z bezpośredniości i odwagi w wyrażaniu swoich opinii. Na całym świecie jest uznawany za gorącego orędownika edukacji finansowej.

RICH DAD
www.BogatyOjciec.pl



ISBN 978-83-61008-17-0



9 788361 008170